

Piewsza – Marzena S

Błądzisz w mroku powinności
Gdy pragnienia więzną w twojej piersi
Chcesz ratować wszystkich wokół
Ale lepiej już nie będzie
W końcu inną całe lata
I obudzisz się niczym po śnie zimowym
W duszy pustka nicość sama strata
Pęknieš niczym twór porcelanowy
Nie nie nie będzie lżej
Jeśli nie wyrwiesz się
Rozpalone ognie twojej duszy
W ciemną otchłań wciągną cię
Te emocje uwięzione
Które trwały w głębi ciebie
Już nie dadzą tego czego
Wciąż pragnąłeś, wchłoną ciebie
Wnet nadpłynie myśl Skrzydlata
Uświadomi co cię złamie,
Że za późno
Na kraj świata pójda wszyscy
Ty zostaniesz
Nie nie nie będzie lżej
Jeśli nie wyrwiesz się
Rozpalone ognie twoje i duszy
W ciemno otchłań wciągną cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych